

Sygn. akt I ACa 449/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska (spr.) SO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Związku (...) w W.

przeciwko T. B. i M. D. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 26 lutego 2016 roku, sygn. akt I C 2219/14

**oddala apelację.**

Agnieszka Bednarek-Moraś Dariusz Rystał Mirosława Gołuńska

**Sygn. akt I A Ca 449/16**

## UZASADNIENIE

Powód Stowarzyszenie Związek (...)

w W. w pozwie skierowanym przeciwko M. D. (1) i T. B., domagał się solidarnego zapłacenia przez pozwanych tytułem bezumownego korzystania z praw do artystycznych wykonania kwoty 7 286,40 zł ,tj. trzykrotność wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby mu należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu za okres od 1 września 2013 r. do dnia 31 lipca 2014 r., z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu .

Powód zaznaczył , że jest on organizacją zbiorowego zarządzania prawami pokrewnymi w rozumieniu art. 104 ust 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych i ma na podstawie art. 105 ustawy ma legitymację procesową czynną. Powód wyjaśnił, że pozwana pismem z dn. 4 marca 2013 r. złożyła

wypowiedzenie umowy licencyjnej nr (...) z 28 listopada 2007 r., skuteczne z dniem 31 sierpnia 2013 r. Pozwana przyznała, że goście hotelowi korzystają z artystycznych wykonań (słuchają i oglądają programy w tym muzyczne) na znajdujących się w pokojach hotelowych odbiornikach TV, które są im użyczane przez Stowarzyszenie (...). Następnie powód opisał jaka jest rola pozwanego T. B. w naruszaniu praw pokrewnych, w tym wskazywany przez niego „hotelarzom „ sposób postępowania dla uniknięcia powstania obowiązku ponoszenia opłat licencyjnych uznając stwierdzając ,że takie zachowanie odpowiada roli pomocnika, ewentualnie nakłaniającego (podżegacza). Podkreślił ,z szeroką argumentacją ,że odmowa pozwanej zawarcia umowy licencyjnej nie znajduje uzasadnienia w świetle obowiązujących przepisów prawa. Publiczny bowiem charakter korzystania przez gości hotelowych ze sprzętu RTV nie budzi najmniejszych wątpliwości Właścicielka hotelu jest również posiadaczem samoistnym bądź zależnym sprzętu RTV umieszczonego na stałe w pokojach hotelowych. Przez stosowne wynagrodzenie rozumie się takie , jakie otrzymałby podmiot prawa autorskiego lub praw pokrewnych, gdyby pozwana zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia.

Pozwana M. D. (1) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie pozwu w całości .Wnioskowała nadto o zawieszenie postępowania.

Pozwana kwestionowała posiadanie przez powoda legitymacji procesowej czynnej .

Dalej twierdziła ,że w działalności gospodarczej hotelu (...) nie korzysta od 3 marca 2013 r. z utworów chronionych, nie osiąga też z tego tytułu żadnych korzyści materialnych. W przestrzeni publicznej hotelu odtwarzana jest ,w czasie kiedy w zasięgu głośników przebywają goście, wolna od opłat na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania muzyka z internetowego Radia (...). W ofercie hotelu nie ma informacji, że goście w ramach opłaty otrzymują pokój wyposażony standardowo w odbiornik telewizyjny. Gość hotelowy na swoje życzenie może nieodpłatnie wypożyczyć odbiornik do własnego osobistego użytku od Stowarzyszenia (...),co jest odnotowywane w karcie meldunkowej. Tym samym gość jako posiadacz urządzenia służącego do odbioru programu telewizyjnego, może za jego pomocą odbierać programy (utwory) w dowolnym miejscu w ramach dozwolonego użytku. Pozwana podała, że do oferty wprowadzono tzw. pokoje EKO, czyli pozbawione źródeł szkodliwego promieniowania, a więc m.in. odbiorników RTV. Sandard oferty podwyższa nie posiadanie odbiorników w pokojach, tylko ich brak. Pozwana podała, że odbiorniki wypożyczane są bezpłatnie, stowarzyszenie nie może osiągać żadnych dochodów, korzyści czy przychodów z jakiegokolwiek działalności gospodarczej. Pozwana w piśmie procesowym z 30 listopada 2014 r. wniosła dodatkowo o zasądzenia od powoda kosztów postępowania. Zaznaczyła też, że gość hotelu , który korzysta z pilota, odnotowuje ten fakt w karcie meldunkowej, a większość kart meldunkowych nie zawiera takiej informacji. Hotel nie ma korzyści z tytułu posiadania telewizora w pokoju.

Pozwany T. B. w odpowiedzi na pozew wniosł o jego odrzucenie pozwu z przyczyny braku po stronie powoda legitymacji procesowej co szerzej uzasadnił ,domagał się jednocześnie zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Podniósł ,że w przypadku działalności gospodarczej hotelu (...) w ogóle nie występuje korzystanie z utworów czy artystycznych wykonań chronionych. W hotelu pozwanej gość może nieodpłatnie wypożyczyć odbiornik do własnego, osobistego użytku od Stowarzyszenia (...), działającego na rzecz hotelu (...) jako jego członek, w ramach statutowych zobowiązań. Tym samym gość jako posiadacz urządzenia służącego do odbioru programu telewizyjnego, może za jego pomocą odbierać programy (utwory) w dowolnym miejscu pod warunkiem,że nie łączy się z tym osiąganie korzyści majątkowych. Cena pokoju z odbiornikiem i bez odbiornika TV jest identyczna.

Z kolei w piśmie procesowym z dnia 2 lutego 2015 r. pozwany twierdził , że ze względu na brak legitymacji procesowej czynnej powoda , jak i legitymacji procesowej biernej po jego stronie , powództwo powinno w całości ulec oddaleniu. Podkreślił, że powód powinien wykazać nie tylko naruszenie praw pokrewnych ale także zawiniony przez pozwanego charakter naruszenia oraz wysokość poziomu wynagrodzenia jakie byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie z utworu. Zaznaczył ,że każdy gość hotelu (...) który zdecyduje się na wynajęcie pokoju, może nieodpłatnie wypożyczyć odbiornik RTV do własnego osobistego użytku od Stowarzyszenia (...). Możliwość użyczenia odbiorników RTV umożliwia umowa zawarta przez Stowarzyszenia (...) z pozwaną o nieodpłatną dzierżawę odbiorników RTV.

Powód w piśmie procesowym z 16 marca 2015 r. podkreślił, że z treści art. 105 ust. 1 zd. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wynika, iż na domniemanie istnienia legitymacji procesowej nie można się powołać, gdy do tego samego utworu lub artystycznego wykonania rości sobie tytuł więcej niż jedna organizacja zbiorowego zarządzania co w niniejszej sprawie nie ma miejsca

Powód wskazał, że wywodzi roszczenie z czynu niedozwolonego, który popełnił T. B. poprzez nakłanianie do zawarcia i zawarcie z pozwaną umowy, która ma na celu obejście prawa i uniknięcie ustawowego obowiązku zapłaty tantiem. Podał, że działanie polegające na zawarciu umowy bezpłatnego użyczenia odbiorników TV z (...) w celu optymalizacji i zmniejszenia kosztów działalności stanowi działanie bezprawne. Umowa między pozwaną a (...) nie zawiera żadnych postanowień na okoliczność faktycznego korzystania z odbiorników przez (...) i pozwanego T. B., jego odpowiedzialności z tytułu zużycia czy pogorszenia odbiorników, a udostępnienie odbiorników gościom hotelowym odbywa się bez pośrednictwa pracowników (...), które nie jest w stanie w ogóle nadzorować sposobu wykonywania zawartej umowy. Z umowy nie wynika, by sygnał antenowy był udostępniany przez (...), ani tym bardziej by gość hotelowy dysponował własnym źródłem sygnałem. Oznacza to, że goście oglądają dowolny program telewizyjny, i to pozwana udostępnia gościom sygnał antenowy, a odbiornik TV jest jedynie urządzeniem końcowym umożliwiającym odbiór chronionych treści. Posiadaczem urządzeń samoistnym jako właściciel jest pozwana. Stowarzyszenie jest posiadaczem zależnym, a gość hotelowy dalszym posiadaczem zależnym lub dzierżycielem. Powód w piśmie procesowym z 6 lipca 2015 r. wskazał, że pozwany z tytułu naruszania praw pokrewnych ponosi pośrednio korzyści majątkowe, bowiem warunkiem zawarcia umowy, która ma zwolnić z obowiązku płatności opłat licencyjnych, jest przystąpienie do Stowarzyszenia (...). Członkostwo w stowarzyszeniu wiąże się z obowiązkiem ponoszenia składek. Im większa zatem liczba podmiotów zawierających umowy ze stowarzyszeniem, tym większa liczba członków i przychody z tytułu składek. Działalność pozwanego odpowiada roli pomocnika bądź podżegacza do dokonania czynności mającej na celu obejście prawa.

Następnie w piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2015 r. powód zmodyfikował żądanie pozwu w ten sposób, że ograniczył je do zadania zasądzenia od pozwanych na jego rzecz solidarnie kwoty 2 428,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu, w pozostałym zakresie cofnął pozew i zrzekł się roszczenia. Powód podał, że w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 23 czerwca 2015 r. „w sprawie SK 32/14 domaga się odszkodowania w wysokości kwoty, która odpowiada opłacie licencyjnej, jaką pozwana byłaby obowiązana zapłacić, gdyby zawarła z nim stosowną umowę licencyjną.

**Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 26 lutego 2016 roku:** umorzył postępowanie w sprawie w zakresie kwoty 4.857,60 zł. (pkt 1.) ,zasądził od pozwanej M. D. (1) na rzecz powoda Związku (...) w W. kwotę 897,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 2.), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3 .) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 191,88 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie takiej treści zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych :

powód jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami pokrewnymi. Pozwana M. D. (1) od 1997 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą HOTEL (...) w G.

Stowarzyszenie (...) jest stowarzyszeniem zwykłym, którego przedstawicielem jest pozwany T. B.. Zgodnie z regulaminem Stowarzyszenia, jego działanie to m.in. społeczne, nieodpłatne doradztwo, pomoc i współpraca z użytkownikami utworów chronionych prawem autorskim i prawami pokrewnymi w zakresie optymalizacji i zwiększenia efektywności ich działalności.

W dniu 18 lipca 2001 r. Komisja Prawa Autorskiego wydała orzeczenie w sprawie wniosku powoda o zatwierdzenie „Tabel stawek Związku Stowarzyszeń (...)”. Zgodnie z zatwierdzonymi postanowieniami końcowymi Tabeli stawek Związku Stowarzyszeń (...) z 2 lipca 2001 r. stawki podlegają waloryzacji w okresach rocznych według wskaźnika procentowego zmiany wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat z

zysku, liczonego grudzień do grudnia, na podstawie obwieszczenia prezesa GUS publikowanego w Monitorze Polskim. Tabele stawek na rok 2014 stały się prawomocne, z wyjątkiem m.in. części dotyczącej hoteli. Powód posługuje się tabelą stawek wynagrodzeń minimalnych za korzystanie z artystycznych wykonań utworów obowiązującą w roku 2013, zgodnie z którą opłata ryczałtowa od jednego pokoju hotelowego w przypadku odtwarzania „video” wynosi 18,40 zł za miesiąc.

Pozwany T. B. w imieniu stowarzyszenia proponował podmiotom korzystającym z praw pokrewnych - praw do artystycznych wykonań - zawarcie umowy, która ma zlikwidować obowiązek uiszczania opłat za prawa autorskie i pokrewne na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania, z jednoczesnym przystąpieniem do tego stowarzyszenia. Powód informował podmioty gospodarcze prowadzące działalność hotelarską i podobną, że umowy zawierane ze Stowarzyszeniem (...) nie zwalniają z obowiązku płacenia tantiem na rzecz artystów za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania. Stowarzyszenie (...) kierowało skargi na działalność powoda do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W dniu 25 lutego 2013 r. pozwana zawarła ze Stowarzyszeniem (...) umowę nr (...). Zgodnie z jej treścią najpierw pozwana, jako członek wspierający Stowarzyszenia (...), oddała temu stowarzyszeniu w nieodpłatną dzierżawę dwanaście odbiorników RTV stanowiących jej własność, a następnie stowarzyszenie w ramach swoich celów statutowych nieodpłatnie wypożyczyła odbiorniki gościom zatrzymującym się w hotelu pozwanej do ich własnego, osobistego użytku na czas pobytu w hotelu. Stowarzyszenie upoważniło pozwaną do wypożyczania odbiorników w imieniu stowarzyszenia. Opłaty abonamentowe za odbiorniki opłacała pozwana, koszt ewentualnych napraw czy usunięcia usterek obciążał również ją. Umowy pozwanej ze stowarzyszeniem została zawarta na okres członkostwa w stowarzyszeniu i opłacania składek członkowskich. Wypożyczenie odbiornika RTV przez klienta hotelu prowadzonego przez pozwaną było odnotowywane przez klienta na karcie meldunkowej.

Pozwana pismem z 4 marca 2013 r. złożyła wypowiedzenie umowy licencyjnej nr (...) zawartej z powodem zawartej 28 listopada 2007 r. informując, że goście hotelowi od 4 marca 2013 r. korzystają z odbiorników wypożyczonych przez nich nieodpłatnie od Stowarzyszenia (...) do własnego osobistego użytku. Powód poinformował pozwaną, że termin wypowiedzenia umowy licencyjnej upływa w dniu 31 sierpnia 2013 r. Pozwana pismem z 30 lipca 2013 r. wypowiedziała umowę dostarczania sygnału telewizyjnego – usługi RTV zawartą z (...) S.A. W pokojach hotelowych obiektu pozwanej nadal są umieszczone telewizory. Gościom hotelu wydawane są w recepcji piloty do telewizorów, jeżeli zadeklarują, że chcą oglądać telewizję.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych, po dokonaniu ich kwalifikacji prawnej, Sąd Okręgowy ocenił powództwo jako częściowo uzasadnione wobec pozwanej.

Sąd wyjaśnił, że wobec cofnięcia przez powoda pozwu co do kwoty 4 857,60 zł w tym zakresie, w oparciu o art. 355§1 k.p.c. umorzył postępowanie w sprawie.

Sąd zaznaczył, że pierwotnie powód jako podstawę swojego roszczenia wskazał art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, by następnie - wobec treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r. (Dz.U.2015,poz. 932) uznającego z dniem 1 lipca 2015 r. częściowo wskazany przepis za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji RP - jako podstawę prawną roszczenia wskazać art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a. Wskazany przepis stanowi zaś, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby która naruszyła te prawa naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych.

Dalej Sąd wskazał, że twórcy przysługują wyłączne prawa majątkowe, które podlegają ograniczeniom w sytuacjach opisanych w regulacjach ustawy Prawo autorskie i prawa pokrewne. Odwołując się do art. 105 ust. 1 ustawy Sąd zaznaczył, że przepis ten wprowadza domniemanie, że organizacja zbiorowego zarządzania jest uprawniona do zarządzania i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem oraz że ma legitymację procesową w tym zakresie. Na domniemanie to nie można się powołać, gdy do tego samego utworu lub artystycznego wykonania rości sobie tytuł więcej niż jedna organizacja zbiorowego zarządzania. W oparciu o art. 110 ustawy wysokość wynagrodzeń dochodzonych w zakresie zbiorowego zarządzania przez organizacje zbiorowego zarządzania powinna

uwzględniać wysokość wpływów osiąganych z korzystania z utworów i przedmiotów praw pokrewnych, a także charakter i zakres korzystania z tych utworów i przedmiotów praw pokrewnych .

Sąd ,odwołując się do treści art. 24 ust. 2 ustawy , przypomniał ,że posiadacze urządzeń służących do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego mogą za ich pomocą odbierać nadawane utwory, choćby urządzenia te były umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym, jeżeli nie łączy się z tym osiągnięcie korzyści majątkowych.

Sąd omówił następnie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności deliktowej, w tym w zakresie odpowiedzialności podżegacza i pomocnika (art. 422 ) i odpowiedzialności solidarnej (art. 441 § 1). Sąd pierwszej instancji nadto ,odwołując się do art. 361 k.c. wskazał, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła . W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono .

Przenosząc powyższe rozważania do ustalonego w sprawie stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji uznał , że doszło ze strony pozwanej do naruszenia praw pokrewnych (praw do artystycznych wykonań). To z kolei skutkowało wnioskiem ,że roszczenie odszkodowawcze powoda skierowane do pozwanej miało oparcie w przepisach art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a prawa autorskiego w zw. z art. 415 k.c. Powód dochodził od pozwanej naprawienia szkody na zasadach ogólnych . Niesporne w sprawie było ,że od grudnia 2007 r. do 31 sierpnia 2013 r. powoda z pozwaną łączyła umowa o korzystanie z artystycznych wykonań . Pozwana miała przeto świadomość, że spoczywa na niej obowiązek uiszczania opłat na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania za korzystanie w hotelu z artystycznych wykonań .W tej sytuacji zawarcie umowy ze Stowarzyszeniem (...) miało skutkować niepłacenia tantiem na rzecz powoda. Pozwana chciała w ten sposób obejść obciążający ją obowiązek. Sąd ocenił powyższą konstrukcję jako mającą na celu obejście ustawy , a to oznacza zastosowanie art. 58 §1 k.c. Przepis ten stanowi ,że czynność prawna bo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy czego Sąd pierwszej instancji w sprawie się nie dopatrył. Uznał jednocześnie ,że nie sposób przyjąć, iż racjonalnym rozwiązaniem jest zawieranie umowy, której skutkiem jest nieodpłatne wydzierżawianie odbiorników telewizyjnych, po to by następnie je wypożyczać nieodpłatnie, przy braku jednoczesnym zmiany faktycznego posiadania tych odbiorników i właściciela. Podzielił więc Sąd twierdzenia powoda ,że pozwana rozwiązując z nim umowę i zaprzestając uiszczania opłat za korzystanie z artystycznych wykonań na terenie hotelu wprowadziła się w stan bezprawności. Sąd nie podzielił obrony pozwanej .Podkreślił, odnosząc się do kwestii osiągania korzyści majątkowych w świetle przepisu art. 24 ust. 2 prawa autorskiego ,że w obecnych czasach standardem jest posiadanie przez hotele w swym wyposażeniu odbiorników telewizyjnych , które stanowią wyposażenie podstawowe. Sąd za nieprzekonujące uznał przeto twierdzenia pozwanej , że goście nie pytają czy w pokojach znajdują się telewizory, bo interesuje ich jedynie dostęp do internetu. Gość może nie pytać o telewizor słusznie zakładając ,że jest on w pokoju hotelowym. Telewizor w pokoju wpływa na standard hotelu i wiąże się niewątpliwie z osiągnięciem korzyści majątkowych przez hotel. Choć nie wszyscy goście hotelowi chcą korzystać z odbiorników telewizyjnych to fakt, że są one w pokojach wpływa generalnie na decyzję gości o wybraniu oferty danego hotelu, a gość zaskoczony brakiem telewizora może więcej danego hotelu nie wybrać. Sąd podkreślił , odwołując się dla wzmocnienia swojej argumentacji do orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego że w przypadku sporu sądowego powiązanie odtwarzania utworów z brakiem osiągania korzyści natury ekonomicznej powinno być udowodnione przez eksploatującego utwór , czyli w rozpoznawanej sprawie przez pozwaną. Przyjęcie innego rozkładu obowiązku dowodowego jest niedopuszczalne ze względu na to, że art. 24 ust. 2 wprowadza wyjątek od prawa wyłącznego, i to korzystający z tego wyjątku musi udowodnić, że działanie jego mieści się w dozwolonych kryteriach. W każdym razie Sąd pierwszej instancji przyłączył się do stanowiska orzeczniczego ,że umieszczenie w hotelach telewizorów celem umożliwienia oglądania programów telewizyjnych nie jest działaniem w ramach licencji ustawowej określonym w art. 24 prawa autorskiego .Podkreślił przy tym ,że usługa hotelowa zawiera w sobie korzystanie z pokoju o pewnym standardzie, o którym z kolei świadczy między innymi umieszczony w nim telewizor. To z kolei oznacza ,że umieszczenie w pokojach telewizorów celem oglądania programów telewizyjnych, musi rodzić

korzyści majątkowe dla właściciela hotelu. Niewątpliwie przy wyborze hotelu, o jakości świadczonej usługi świadczy m.in. wyposażenie pokoju w telewizor, co siłą rzeczy przekłada się na korzyści majątkowe.

Sąd nie podzielił zarzutów pozwanych o braku po stronie powoda legitymacji czynnej. Uznał bowiem, że z przepisu art. 105 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wynika istnienie domniemania, że organizacja zbiorowego zarządzania jest uprawniona do zarządzania i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem oraz że ma legitymację procesową w tym zakresie.

W ocenie Sadu w tej sprawie nie wystąpiły okoliczności tego typu, by domniemanie to nie miało zastosowania jako obalone. Odnosząc się do legitymacji biernej pozwanej, Sąd uznał, że jest ona podmiotem odpowiedzialnym wobec powoda jako organizacji zbiorowego zarządzania. Jest bowiem właścicielem hotelu i odbiorników telewizyjnych, to ona świadczy usługi hotelarskie.

Natomiast co do pozwanego T. B., Sąd pierwszej instancji uznał, że brak jest podstaw do przypisania mu odpowiedzialności wobec powoda. Zauważył przy tym, odwołując się do poglądów piśmiennictwa, że osobą odpowiedzialną z tytułu naruszenia autorskiego prawa majątkowego jest każdy, kto bezprawnie wkracza w zakres tego prawa. Jeżeli kilka osób dokonało naruszenia (współsprawcy), ponoszą oni odpowiedzialność solidarną (art. 441 § 1 k.c.). Do określenia kręgu osób odpowiedzialnych w związku z naruszeniem autorskich praw majątkowych stosuje się art. 422 k.c. Podżegaczem jest osoba, która namawia inną osobę do dokonania czynu zabronionego. Do przyjęcia odpowiedzialności podżegacza potrzebne jest umyślne działanie. Ta konstrukcja prawna powinna być zastosowana także wobec bezprawnego upoważnienia (np. w drodze zawierania umowy licencyjnej) innych osób do korzystania z utworu. Pomocnictwo polega na fizycznym lub psychicznym wspieraniu sprawcy szkody. Pomocnik odpowiada wówczas, gdy działa umyślnie, a więc chce, by sprawca dokonał czynu naruszenia prawa podmiotowego. W myśl art. 79 ust. 1 pkt 3 pr.aut. uprawniony może domagać się naprawienia wyrządzonej mu szkody. Może to nastąpić na zasadach ogólnych, a więc w myśl zasad odpowiedzialności odszkodowawczej określonych w kodeksie cywilnym. Odesłanie do "zasad ogólnych" oznacza, że zastosowanie znajdują ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie powinno budzić wątpliwości, że odesłanie do "zasad ogólnych" oznacza nakaz stosowania nie tylko art. 361 i n. k.c., ale także art. 415 k.c.. Chodzi o odpowiedzialność opartą na zasadzie winy (umyślnej lub nieumyślnej) ponoszoną przez osoby fizyczne lub prawne, odnoszoną do szkody poniesionej przez podmiot autorskich praw majątkowych w zakresie, w którym istnieje związek przyczynowy pomiędzy nią, a czynem bezprawnym. Specyfika ustalania wysokości szkody spowodowanej naruszeniem autorskich praw majątkowych wiąże się przede wszystkim z tym, że szkody te polegają na utracie spodziewanych korzyści z ekonomicznej eksploatacji dzieła. Uszczerbek majątkowy uprawnionego w zakresie *damnum emergens* obejmować powinien niezyskane wynagrodzenie autorskie.

Przenosząc te regulacje do stanu faktycznego w zakresie dotyczącym pozwanego T. B. Sąd Okręgowy uznał, że nie może być on uznany za osobę odpowiedzialną wobec powoda z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych. Sąd uznał, że rozwiązanie przez pozwaną umowy z powodem i zaprzestanie uiszczania opłat, było wyrazem wyłącznie jej decyzji. W aktach sprawy znajduje się co prawda wydruk internetowy (k.33) nawołujący do niepłacenia za odbiorniki, ale kierowany jest on do ogółu, a nie bezpośrednio do pozwanej. Taki fakt jest niewystarczający do przypisania pozwanemu oczekiwanej przez powoda odpowiedzialności. Zachęca generalnie do nawiązania współpracy z (...). Z okoliczności podanych przez J. W. (1) wynika, że ona wyszukała (...). Nie można zatem przyjąć, że wystąpiło tu po stronie pozwanego T. B. podżeganie do odstąpienia przez pozwaną od umowy z powodem, nie było tu również pomocnictwa. Natomiast działanie pozwanych tj. zawarcie przez nich umowy z dnia 25 lutego 2013 r., zmierzało do usprawiedliwienia niepłacenia przez pozwaną tantiem na rzecz powoda. Pozwana rozwiązując umowę z powodem sama wprowadziła się w stan bezprawności zaprzestając uiszczania opłat. Nie jest wystarczające w tym względzie zapewnienie pozwanej przez pozwanego, że zawarcie umowy z (...) zwolni ją z obowiązku płacenia tantiem, ponieważ nie jest to jednoznaczne z nakłanianiem do odstąpienia od płacenia. Wobec takiej oceny prawnej zachowania pozwanego Sąd pierwszej instancji powództwo wobec niego (poza cofniętym roszczeniem) oddalił jako niezasadne (pkt 3.).

Ostatecznie Sąd zasądził od pozwanej M. D. (1) na rzecz powoda kwotę 897,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 r. do dnia zapłaty, zaznaczył przy tym, że uznaje okres podawany przez stronę powodową tj.

cztery miesiące w roku 2013 oraz siedem miesięcy w roku 2014 za prawidłowy. Wyjaśniając natomiast sposób tak wyliczonego odszkodowania należnego od pozwanej powodowi Sąd podał, że brał tu pod uwagę stawkę wynikającą z umowy łączącej powoda i pozwaną, wypowiedzianej następnie przez pozwaną. Była to stawka wynosząca 6,80 zł za pokój. Sąd przyjmując stawkę 6,80 zł zamiast podawanej przez powoda 18,40 zł zaznaczył, że wobec treści art. 415 k.c. ustalona musi być rzeczywista szkoda powoda. Gdyby umowa licencyjna łącząca strony nie została rozwiązana to nadal by obowiązywała na takich samych warunkach, postępowanie nie wykazało by stawka 6,80 zł miała być podwyższona z biegiem czasu. Przemawia za takim wnioskiem także to, że stawka ta nie była zmieniana przez okres trwania umowy, a więc od 2007 do 2013 roku. Stan bezprawności powstał w momencie rozwiązania tej umowy. Gdyby pozwana nie rozwiązała umowy nadal płaciłaby stawkę 6,80 zł. „dlatego w ocenie Sadu pierwszej instancji ustalenie wysokości szkody musiało być powiązane ze stawką 6,80 zł. Przyjęcie tej niższej stawki wynikało z zastosowania przez Sąd art. 5 k.c. Przepis ten stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przenosząc powyższe do sprawy Sąd podkreślił, że kwestia ochrony praw autorskich jest materią prawnie skomplikowaną. W Polsce jest kilkanaście organizacji zbiorowego zarządzania, rozeznanie w tej sytuacji zatem komu należy płacić tantiemy i w jakiej wysokości, jest trudne. Sytuacja w jakiej znalazła się pozwana nie była zatem łatwa. Do tego w okresie trwania procesu Trybunał Konstytucyjny orzekł w zakresie należnego organizacjom zbiorowego zarządzania wynagrodzenia czego konsekwencją w niniejszej sprawie było ostatecznie częściowe cofnięcie pozwu przez powoda. Sąd dodał, że Polska przewodzi w Europie pod względem ilości funkcjonujących organizacji zbiorowego zarządzania. W większości państw europejskich funkcjonuje jedna organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, która pobiera należne opłaty od podmiotów zobowiązanych. Natomiast w państwach, w których tych organizacji jest więcej np. 3, a nie kilkanaście, jedna organizacja pobiera opłaty i dzieli się należnościami z pozostałymi organizacjami. Niedogodności aktualnej sytuacji dostrzega Minister Kultury, który w dniu 10 października 2014 r. wszczął z urzędu postępowanie w przedmiocie wyznaczenia jednej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi do wykonywania wspólnego poboru wynagrodzeń na polu eksploatacji "odtworzenie". Stronami postępowania, które nie zostało jeszcze zakończone, są organizacje (...). Postępowanie to jest konsekwencją tego, że organizacje zbiorowego zarządzania nie potrafiły się porozumieć co do wyboru poborcy reprezentującego wszystkie organizacje. To wszystko skutkuje tym, że przekaz, jaki trafia z różnych źródeł do przeciętnego człowieka, na temat opłat na rzecz podmiotów zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, jest mało czytelny. Nie jest jasne czy należy płacić opłaty tylko jednemu podmiotowi, czy kilku. Jest wiele głosów apelujących o zreformowanie prawa autorskiego. Te niejasności spowodowały, że J. W. (1) działając za swoją córkę - pozwaną, poszukiwała rozwiązań, które zwolniłyby ją z obowiązku uiszczenia opłat. Gdyby nie specyfika tych okoliczności sprawy, to stosowane winny być stawki wskazywane przez stronę powodową, gdyż one obecnie obowiązują. Rachunkowe wyliczenie odszkodowania dla powoda przedstawiało się następująco: liczba pokoi hotelowych razy stawkę 6,80 zł za jeden pokój (12 razy 6,80 zł = 81,60 zł). Kwota 81,60 zł pomnożona winna być przez łącznie 11 miesięcy (cztery miesiące 2013 r. oraz siedem miesięcy 2014 r.) dała 897,60 zł.

Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia doręczenia pozwu pozwanej, tj. od dnia 9 października 2014 r., nie było bowiem przedsądowego wezwania do zapłaty.

Na koniec Sąd pierwszej instancji wyszczególnił dowody na jakich w sprawie się oparł (dowody z dokumentów, w tym urzędowych, dowody osobowe- zeznania świadków i pozwanego). Dalej Sąd wyjaśnił, że oddalił wniosek strony pozwanej o przesłuchanie w charakterze świadków W. W., A. M., W. K. oraz T. W., które to dowody uznał za nieistotne dla ustalenia stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. Zebrany materiał dowodowy Sąd uznał za wystarczający dla ustalenia podstawy faktycznej koniecznej dla wydania rozstrzygnięcia merytorycznego w sprawie.

Co do postanowienia kosztowego zawartego w pkt 4 wyroku Sąd podał, że w związku z wynikiem procesu tj. częściowym uwzględnieniem powództwa, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163,

poz. 1349), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 191,88 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na koszty procesu powoda składało się: opłata od pozwu 365 zł; opłata skarbową od pełnomocnictwa 34 zł; koszty zastępstwa procesowego 1 200 zł, łącznie 1 599 zł. Powód wygrał proces w 12 %, zatem pozwana winna zwrócić powodowi kwotę 191,88 zł (12 % z kwoty 1 599 zł).

***Apelację od wyroku Sądu Okręgowego , w zakresie w jakim oddalono powództwo w sprawie , tj. co do rozstrzygnięcia zawartego w pkt 3 oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania z pkt 4 wniósł powód.***

Apelujący powód wartość przedmiotu zaskarżenia określił na 1532 zł .Co do zaskarżenia , powód podał ,że wyrok zaskarża :

- w pkt. 2 i 3 w części, w której Sąd nie zasądził od pozwanej M. D. (1) na jego rzecz kwoty 1531,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 r. oraz w części, w której Sąd nie zasądził na rzecz powódki od pozwanego T. B. solidarnie z M. D. (1) kwoty 2428,80 zł , z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 r. do dnia zapłaty,
- w pkt. 4 w części, w której Sąd nie zasądził na rzecz powódki od pozwanych zwrotu kosztów procesu od kwoty 1531,20 zł .
- 

**Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił następujące naruszenia:**

I. obrazę przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to : art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 245 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z dokumentów, umów licencyjnych nr (...), nr (...), nr (...) (załącznik do pisma z dnia 16 marca 2015 r.), w sytuacji gdy z ich treści bezpośrednio wynika, że powódka standardowo zawiera umowy licencyjne na warunkach (i w kwotach) wskazanych w pozwie i w dalszych pismach złożonych w sprawie;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

\*art. 422 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, w sytuacji gdy T. B. zachęcając do zawarcia i podpisując umowę z M. D. (1) wykonał czynności charakterystyczne dla podżegacza lub pomocnika a co więcej jako prezes Stowarzyszenia (...) świadomie korzysta z wyrządzonej powódce szkody;

\*art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 415 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie, w sytuacji w której Sąd ustalając rzeczywistą szkodę powoda wziął pod uwagę stawki obowiązujące w umowie powódki z M. D. (1) z 2007 r., zamiast stawek urealnionych na dzień wystąpienia (i trwania) szkody a ponadto Sąd nie uwzględnił - zgodnie z prawidłową interpretacją art. 13 ust. 1 dyrektywy 2004/48/WE - wszystkich właściwych aspektów odszkodowania m.in. utraconych zysków czy nieuczciwych zysków uzyskane przez naruszającego lub też sumy opłat licencyjnych, które pozwana musiałaby zapłacić zawierając umowę z (...) w 2013 r.;

\*art. 5 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, z uwagi na fakt, że pozwana nie może szukać ochrony poprzez zastosowanie artykułu 5 k.c. w sytuacji, w której sama działa bezprawnie, naruszając obowiązujące przepisy, a także i zasady współzycia społecznego a ponadto (...) realizują wyłącznie słuszny interes zrzeszonych w tym związku artystów a w brak jest podstaw do uwzględnienia wyłącznie interesu pozwanej M. D. (1), która jako osoba prowadząca działalność gospodarczą powinna dokonywać w swojej pracy aktów należytej staranności (w tym uzasadnionych przypadkach korzystać z profesjonalnej obsługi prawnej);

• art. 441 § 1 k.c. poprzez brak solidarnego zasądzenia świadczenia od pozwanych na rzecz powoda, podczas gdy M. D. (1) i T. B. wspólnie ponoszą odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym.



Powód zarzucił, że konsekwencją błędnego rozstrzygnięcia co do kwoty odszkodowania jest również błędne wyliczenie kosztów procesu. Na podstawie art. 380 k.p.c. powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z umów licencyjnych nr (...), nr (...), nr (...), które stanowiły załącznik do jego pisma z dnia 16 marca 2015 r.

W konsekwencji tak skonstruowanych zarzutów, szerzej uzasadnionych, z odwołaniem się do orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, powód wniósł o zmianę orzeczenia Sądu pierwszej instancji poprzez: zasądzenie solidarnie od pozwanych M. D. (1) i T. B. na rzecz powoda kwoty 2428,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 r. oraz kwoty 532,46 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji. Powód nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu wywołanych jego apelacją wg norm przepisanych prawem. W ewentualnym wniosku apelacyjnym, w razie uznania, że postępowanie dowodowe co do określenia sumy odszkodowania powinno być przeprowadzone ponownie, w pełnym zakresie, powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, z pozostawieniem temu Sądowi do rozstrzygnięcia kosztów procesu powstałych podczas postępowania przed Sądem drugiej instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :**

apelacja powoda jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go już jednak zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia sąd ten bierze z urzędu pod uwagę jedynie nieważność postępowania (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej). Powód nie zarzucał nieważności postępowania, a Sąd Odwoławczy z urzędu jej natomiast nie stwierdził.

W kodeksie postępowania cywilnego nie ma odrębnego i bezpośredniego uregulowania wymagań, którym musie odpowiadać treść uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji. W tej sytuacji stosuje się - co do zasady - odpowiednio przepis art. 328 § 2 k.p.c. W obecnym systemie procesowym sąd drugiej instancji jest sądem orzekającym nie tylko merytorycznie, ale i kontrolnie, dlatego też uzasadnienie wyroku w instancji apelacyjnej musi być tak zredagowane, aby odpowiadało obu funkcjom. Zadośćuczynienie tej powinności w sposób minimalny to kategorię i jednoznacznie zaakceptowanie ustaleń poczynionych przez sąd pierwszej instancji. Tak więc w sytuacji, gdy sąd odwoławczy uznaje ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji za trafne, wywiązanie się z przewidzianego w art. 328 § 2 k.p.c. obowiązku wskazania w uzasadnieniu orzeczenia podstawy rozstrzygnięcia może nastąpić przez oświadczenie o akceptacji ustaleń faktycznych, a nawet ocen prawnych sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 270/14, LEX nr 1682218). Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny stwierdza, że ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji uznaje za prawidłowe, akceptuje je i uznaje jednocześnie za podstawę własnego rozstrzygnięcia (za wyjątkiem ustalenia, że pozwana przystąpiła do Stowarzyszenia (...)), za prawidłową uważa też kwalifikację prawną sprawy. Zbędne w tej sytuacji jest powtarzanie ustaleń faktycznych. Dodać można, że zostały one poczynione w sposób wystarczający dla określenia podstawy faktycznej koniecznej dla wydania rozstrzygnięcia końcowego. Art. 382 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Skarżący w niniejszej sprawie w apelacji wniósł, w trybie art. 380 k.p.c., o dopuszczenie określonych dowodów z dokumentów. Sąd Odwoławczy tych wniosków powoda z apelacji nie uwzględnił, z urzędu również żadnych dowodów nie dopuścił. Ostatecznie opierał się na dowodach przeprowadzonych i wykorzystanych przy ustaleniu podstawy faktycznej przez Sąd pierwszej instancji.

Powód w złożonej apelacji sformułował zarówno zarzuty procesowe, jak i naruszenia prawa materialnego. W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutu procesowego zawartego w punkcie pierwszym apelacji. Powód zarzucił w nim obrazę prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przepisów art. 217 § 1

k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 245 § 1 k.p.c. wskutek bezpodstawnego oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci : umów licencyjnych nr (...), nr (...), nr (...), choć z ich treści bezpośrednio wynika, że powódka standardowo zawiera umowy licencyjne na warunkach ( i w kwotach) wskazanych w pozwie i w dalszych pismach złożonych w sprawie . Sąd pierwszej instancji wyznaczył w sprawie 5 rozpraw, do tego w drodze pomocy prawnej , w sądzie miejsca zamieszkania , przesłuchał pozwanego w charakterze strony. Postanowieniem z dnia 12 lutego 2016 r., na rozprawie Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z szeregu dokumentów złożonych przez strony procesu , w tym z dokumentów załączonych przez powoda do jego pisma procesowego z dnia 16 marca 2015 r. w postaci umów generalnych na korzystanie z artystycznych wykonań zawartych przez powoda z osobami trzecimi ,znajdujących się na kartach od 245 do 247 (k. 376 akt ). W tej sytuacji procesowej był oczywiście chybiony wniosek o dopuszczenie dowodów z opisanych wyżej dokumentów o co wnosił powód .Chybione też zarzuty naruszenia pozostałych przepisów wskazanych w pierwszym zarzutu apelacyjnego . Sąd Okręgowy w uwzględnieniu wniosku powoda dowód ze wskazanych dokumentów przeprowadził , natomiast już dowodu ze wskazanych dokumentów nie oceniał i nie brał pod uwagę przy konstruowaniu podstawy faktycznej niniejszej sprawy . W tym miejscu Sąd Apelacyjny krótko przypomina ,że jeżeli chodzi o zagadnienie związania sądu drugiej instancji zarzutami o charakterze procesowym to w postępowaniu apelacyjnym znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu ,które zostały przedstawione w apelacji . To oznacza ,że bez podniesienia odpowiedniego zarzutu sąd drugiej instancji nie może wziąć pod uwagę uchybień prawu procesowemu , popełnionych przed sądem pierwszej instancji , choćby miały wpływ na wynik sprawy ( za wyjątkiem brania z urzędu pod uwagę, w granicach zaskarżenia ,nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji ). Powód natomiast nie zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. przez niewłaściwą czy niepełną ocenę dowodów. Dodać trzeba ,że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania poprzez argumenty natury jurystycznej, że sąd uchybił zasadom oceny dowodów, objętym treścią tego przepisu, a które wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. W tej sytuacji , wobec treści zarzutów apelacyjnych powoda, brak w ogóle podstaw do oceny opisanych dowodów z dokumentów. Już tylko dla wyczerpania argumentacji trzeba zasygnalizować ,że brak danych dla porównania hotelu pozwanej z podmiotami których przedłożone umowy dotyczą w interesującym nas zakresie korzystania z artystycznych wykonań, niewątpliwie jednak są to hotele znacznie większe od hotelu (...). Powód nie wykazał też ,że przedmiotowa sprawa jest tego rodzaju ,iż konieczne jest dla określenia należnego mu odszkodowania stosowanie art. 322 k.p.c., szczególnie wobec treści prawomocnego już w części wyroku Sądu Okręgowego uwzględniającego powództwo przeciwko pozwanej.

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. każde orzeczenie prawomocne formalnie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach wskazanych w ustawie także inne osoby. Tak więc wskazany przepis określa zasadniczy skutek prawomocnego orzeczenia , jakim jest związanie nim określonych podmiotów. Ze związania tego wynika konieczność uwzględnienia faktu istnienia konkretnego orzeczenia regulującego konkretną sprawę . Oznacza to ,że oceniając apelację powoda należy uwzględnić to ,że pozwana nie kwestionowała wyroku Sądu Okręgowego w zakresie w jakim wobec niej powództwo uwzględniono. Tym samym przyznała posiadanie przez powoda w niniejszej sprawie legitymacji procesowej czynnej, w oparciu o art. 105 ust. 1 prawa autorskiego , co zresztą szeroko i przekonująco uzasadnił Sąd Okręgowy. Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał też umowę z dnia 25 lutego 2013 r. zawartą pomiędzy Stowarzyszeniem (...) za nieważną , na podstawie art. 58 §1 k.c., jako zawartą w celu obejścia ustawy , czyli dla uniknięcia konieczności zawarcia umowy z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania . Pozwana nie skarżąc wyroku Sądu pierwszej instancji przyznała w ten sposób pośrednio ,że goście w jej hotelu mają możliwość korzystania z odbiorników RTV. Zgodnie z utrwalonymi w orzecznictwie poglądami, odtwarzanie programów audiowizualnych w związku z umieszczeniem telewizorów w pokojach hotelowych oraz innych pomieszczeniach ogólnodostępnych wiąże się ze skierowaniem ich do bliżej nieoznaczonego grona odbiorców, wśród których są goście hotelowi zatrzymujący się w hotelu zwykle ściśle określony czas, z reguły jest to pobyt krótkotrwały, kilkudobowy oraz inne osoby przebywające w pomieszczeniach ogólnodostępnych typu recepcja, bar, holl, których pobyt w pomieszczeniach hotelowych ma charakter tymczasowy, krótkotrwały, nierzadko przypadkowy. Zatem skład osobowy osób przebywających w pomieszczeniach hotelowych jest zmienny, niemożliwy do precyzyjnego określenia ilościowego i personalnego, determinowany takimi czynnikami jak tymczasowość, przypadkowość. Nie jest to oznaczony krąg osób (odbiorców) w rozumieniu art. 24 ust. 1 ustawy.

Nie ma przy tym znaczenia kwestia oglądalności programów przez określone osoby, wystarcza bowiem potencjalna możliwość skorzystania z oferty obejrzenia programu audiowizualnego. Sąd drugiej instancji akceptuje przeto pogląd zaprezentowany przez Sąd Okręgowy, że w takiej sytuacji pozwana była obowiązana do zapłaty określonej organizacji zbiorowego zarządzenia wynagrodzenia na polu eksploatacji: odtwarzanie publiczne za pomocą urzędów służących do odbioru programów radiowych i telewizyjnych. Pozwana nie wykazała bowiem, że w sprawie mógł mieć miejsce zastosowanie art. 24 ust. 2 prawa autorskiego. Wobec zaniechania skarżenia wyroku Sądu Okręgowego przez pozwaną uzasadniony jest końcowy wniosek, że przytoczonych wyżej ustaleń Sądu Okręgowego, w żaden sposób już obecnie nie kwestionuje ( pozwana nie złożyła odpowiedzi na apelację).

Powód w pozwie z dnia 8 września 2014 r., uzasadniając roszczenie odszkodowawcze kierowane do pozwanej ( a pośrednio też pozwanego ) podał, że opiera się na tabeli wynagrodzeń za 2013 r. zatwierdzonych przez Komisję Prawa Autorskiego zgodnie z art. 110<sup>11</sup>, dodając, że wynagrodzenie za rok 2014 r. nie zostało zatwierdzone ( k.7). Gdy strona pozwana zanegowała istnienia zatwierdzonych przez Komisję Prawa Autorskiego tabel za rok 2012 i 2013 w zakresie odtwarzania w obiektach hotelowych ( k. 64) powód w piśmie procesowym z dnia 18 marca 2015 r. podał, że w pozwie chodziło mu o decyzję Komisji Prawa Autorskiego z 18 lipca 2001 r., po waloryzacji stawek, na 2014 r. W tym miejscu już tylko marginalnie Sąd Apelacyjny zauważa, że dołączona do pozwu tabela stawek wynagrodzeń za korzystanie z artystycznych wykonań utworów muzycznych i słowno-muzycznych na polu odtworzeni publicznych za 2013 r. ma jedynie formę kserokopii, bez załączenia do niej w ogóle orzeczenia KPA z 18 lipca 2001 r. Te dokumenty, z pełnym wyjaśnieniem ich zastosowania w sprawie, zostały przedłożone dopiero w marcu 2015 r. W tym też piśmie powód dopiero przedstawił, również pozwanym, jak przebiega proces zatwierdzania tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów i przedmiotów praw pokrewnych na polu eksploatacji : odtwarzanie.

Art. 110<sup>11</sup> prawa autorskiego wchodzi w skład Rozdziału 12 dodanego do ustawy prawo autorskie mocą ustawy z dnia 8 lipca 2010 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, która weszła w życie 21 października 2010 r. (Dz.U.2010,152.1016) i dotyczy niewątpliwie „nowej” Komisji Prawa Autorskiego. Przywołana w pozwie podstawa prawna określenia tabel dla wyliczenia odszkodowania (art. 110<sup>11</sup>) mogła sugerować, że chodzi o tabele zatwierdzone przez nową Komisję Prawa Autorskiego. Do tego powód podał w pozwie, że roszczenie opiera na art. 79 ust. 1 pkt 2 b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, gdy ustawa przepisu o takiej numeracji, na co zwrócił uwagę pozwany, nie zawiera.

Ustawa z dnia 8 lipca 2010 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych była konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego ze stycznia 2006 r., sygn. SK 40/04. Trybunał zakwestionował wówczas brak możliwości uczestniczenia w postępowaniu przed komisją prawa autorskiego podczas zatwierdzania przedstawionych przez organizacje zbiorowego zarządzania tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów, lub artystycznych wykonań, w charakterze strony, użytkowników praw autorskich, czyli tych, którzy taniemy płaca. Dlatego postanowiono, że obecnie tabele mają być sporządzane przez organizacje zbiorowego zarządzania oraz użytkowników praw autorskich. Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że zakładano iż do tego czasu nowe tabele mogą nie być zatwierdzone. Przyjęto jednak, że będzie to okres pozwalający na przeprowadzenie stosownych negocjacji nowych stawek, w przypadku ich zakwestionowania przez strony dotychczasowych umów. Stwierdzono, że tabele zatwierdzone na podstawie przepisów uznanych za niezgodne z Konstytucją RP nie pokrywają się z planowanym zakresem obowiązkowych tabel. W uzasadnieniu projektu ustawy podkreślono jednocześnie, że skutkiem tej nowej regulacji miał być pozytywny wpływ na wysokość obciążeń finansowych podmiotów korzystających z utworów i przedmiotów praw pokrewnych, w ten sposób, że przyczyni się ona do pewności użytkowników co do stawek wynagrodzeń, które będą zobowiązani płacić podmiotom uprawnionym z praw autorskich i pokrewnych, a w przypadku najczęściej występujących w obrocie małych i średnich przedsiębiorców publiczne odtwarzanie utworów i praw pokrewnych określi łączną kwotę obciążenia z tytułu dokonanych odtworzeni. Ustawodawca dostrzegając więc skomplikowanie i niejednoznaczność sytuacji prawnej w tym zakresie. Ustawa z 8 lipca 2010 r. w przepisach przejściowych stanowiła, że dotychczas ustalone prawomocne tabele wynagrodzeń tracą moc z upływem 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Jednocześnie postanowiono, że jeżeli organizacja zbiorowego zarządzania w przewidzianym w ustawie terminie złoży wniosek o zatwierdzenie tabeli wynagrodzeń to skutki prawomocnego zatwierdzenia tabel wynagrodzeń w rozumieniu ustawy,

dokonane na podstawie przepisów dotychczasowych zachowują moc , do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie zatwierdzenia nowych tabel wynagrodzeń ( art. 3 ust.5 i 6).

Wnioskiem z 20 grudnia 2012 r. 8 organizacji zbiorowego zarządzania , w tym powodowy (...), wniosły o zatwierdzenie wspólnej tabeli stawek wynagrodzeń za korzystanie z utworów i przedmiotów praw pokrewnych na polu eksploatacji : odtwarzanie. Komisja Prawa Autorskiego prowadziła postępowanie w sprawie pod sygn.(...), a orzeczenie we wskazanej sprawie zapadło w dniu 10 lipca 2013 r. Komisja przewidziała możliwość waloryzacji ustalonych tabel dopiero na 15 lutego 2014 r. Tabela stała się prawomocna z pewnymi wyjątkami, nie uzgodniono m.in. stawek wynagrodzeń za odtwarzanie z nośników dźwięku i za pomocą urządzeń służących do odbioru programów telewizyjnych i radiowych w obiektach hotelowych i innych (O/HT). Przewodniczący Komisji Prawa Autorskiego poinformował, na podstawie art. 110<sup>(14)</sup> ust. 1 w zw. z ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. , na stronie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego poinformowała ,że Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego złożyła w dniu 29 grudnia 2013 r. do Sądu Okręgowego w Poznaniu wnioski o odmowę zatwierdzenia tabeli wynagrodzeń na polu eksploatacji : odtwarzanie , w części , w jakiej odnosi się do Hotelu, w zakresie stawek za odtwarzanie m.in. za pomocą urządzeń służących do odbioru programów telewizyjnych i radiowych. Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę w części , a mianowicie uznał za prawidłowe stawki proponowane przez organizacje zbiorowego zarządzania dotyczące klubów i dyskotek określone jako Taniec ( luty 2015 r.).

Rozważania poczynione wyżej skutkują konkluzją ,że w dacie składania pozwu sprawa o sygn. (...) była już prawomocnie zakończona ,a w zakresie tabel o wynagrodzenia za artystyczne wykonania w obiektach hotelowych sprawa była w sądzie powszechnym. Powód w pozwie o tych faktach w ogóle nie wspomniał . Niewątpliwie w zaistniałej sytuacji powód mógł też przedstawić jakie stawki w tabeli wynagrodzeń proponuje , powyższe by pozwoliło odnieść się do proponowanych w tym procesie dla wyliczenia należnego na zasadach ogólnych odszkodowania. Powód takich działań jednak w żadnym zakresie nie podjął , również po modyfikacji roszczenia odszkodowawczego co do kwoty , jak i jego podstawy prawnej..

Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r.(Dz.U.2015.932) , z dniem 1 lipca 2015 r. art. 79 pkt 3 lit. b częściowo został uznany za niezgodny z Konstytucją RP .Wskazany przepis utracił moc w zakresie , w jakim uprawniony ,którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby , która naruszyła te prawa , naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku ,gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia , które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenie przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Pomimo tego , jak i treści pisma procesowego pozwanego z dnia 4 października 2015 r. w którym przywołał on wskazany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego , powód jeszcze w piśmie procesowym z dnia 27 października 2015 r. podtrzymywał roszczenie odszkodowawcze z prostym przelicznikiem,a mianowicie 3- krotności stawki wynagrodzenia z tabeli . Powód ograniczył roszczenie , i to aż o 2/3 , dopiero w piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2015 r., złożonego na rozprawie w tym samym dniu.

Pozwana już w odpowiedzi na pozew podniosła ,że w zakresie zbiorowego zarządzania prawami artystów wykonawców - na polu artystycznych wykonań - działają w Polsce dwie organizacje zbiorowego zarządzania legitymujące się zezwoleniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a mianowicie (...) i Stowarzyszenie (...) -Muzycznych (...).Pozwana sygnalizowała ,że zakres uprawnień organizacji zbiorowego zarządzania w zakresie ochrony praw do artystycznych wykonań nie jest klarowny i jednoznaczny, czego sama doświadczyła w toku prowadzenia własnej działalności gospodarczej . Podnosiła też ,że obniża ceny za wynajem pokoi hotelowych, w praktyce nie ma korzyści z faktu wyposażenia ich w telewizory (pismo z 28 maja 2015 r.) . J. W. (1) przesłuchana w charakterze świadka zeznała ,że hotel funkcjonuje od 1997 r., pozwana - jej córka - w 2003 r. ,z uwagi na zły stan hotelu , wyjechała do Wielkiej Brytanii , gdzie pracuje i mieszka .Od tego czasu hotel w praktyce prowadziła ona sama. Świadek W. zeznała ,że zawierała umowy z różnymi organizacjami zbiorowego zarządzania , bo się do niej zgłaszały, była w tym zagubiona. Z zeznań świadka wynika ,że w hotelu nie ma anteny satelitarnej, w pokojach nie ma odbiorników radiowych, nie ma też sprzętu RTV w recepcji oraz w sali ogólnodostępnej. W hotelu przeprowadzono remont, nie dokonywano jednak zakupu nowych

telewizorów. Pismem z 20 lipca 2013 r. została wypowiedziana umowa ze spółką (...) S.A. w G.(k.119). Hotel pozwanej jest nieduży (12 pokoi) i jedynie 2-gwiazdkowy.

Zasadą jest, że twórca ma prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu (rozpowszechnianie go), chyba że wyłączyła go ustawa. Jeśli doszło do naruszenia tego prawa, w grę wchodzi uprawnienie określone w art. 79 ustawy, w tym może domagać się naprawienia wyrządzonej szkody. Naprawienie szkody może nastąpić albo na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości krotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. W przypadku dochodzenia dwukrotności stosownego wynagrodzenia nie jest wymagane wykazywanie winy podmiotu korzystającego z utworu bez wymaganego zezwolenia twórcy, uszczerbku majątkowego uprawnionego oraz uzyskania korzyści przez naruszającego te prawa. Odpowiedzialność naruszającego w tym zakresie jest surowa, bo niezależna od winy naruszającego, jego świadomości naruszenia cudzych praw autorskich czy dobrej wiary przy korzystaniu z utworu - art. 79 ust.1 pkt 3 lit b. Dla możliwości dochodzenia podwójnego stosownego wynagrodzenia wystarczająca jest bezprawność postępowania podmiotu naruszającego cudze prawa autorskie rozumiana jako korzystanie z utworu w sposób sprzeczny z prawem, a więc wkroczenie, bez zezwolenia uprawnionego, w autorskie prawa bezwzględne. Niewątpliwie sposób naprawienia szkody przewidziany w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b przez zapłatę zryczałtowanego odszkodowania stanowi alternatywny, w stosunku do przewidzianego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy sposobu naprawienia szkody, na zasadach ogólnych.

W pkt 11 uzasadnienia apelacji powód podkreślił, że polska regulacja prawa autorskiego jest emanacją dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. Urz.UE.L 2004, nr 157.45) - dlatego konieczna jest proeuropejska wykładnia rodzimych przepisów. Dodaje, że zgodnie z prawidłową interpretacją art. 13 ust. 1 dyrektywy Sąd powinien uwzględnić wszystkie właściwe aspekty odszkodowania m.in. utracone zyski czy nieuczciwe zyski uzyskane przez naruszającego, ewentualnie Sąd może kierować się też wysokością sum opłat licencyjnych. Regulacja europejska, a w konsekwencji regulacja polska, ma na celu pełną i rzetelną ochronę praw autorskich i pokrewnych. Wynika to z łatwości i powszechności nadużywania praw twórców, którzy w sytuacji naruszenia stoją na słabszej pozycji. Powód tak argumentując odwołał się do art. 13 ust. 1 pkt a, choć po pierwsze wskazanych w tym przepisie przesłanek nie wykazał, a po drugie - dochodząc odszkodowania w istocie odwoływał się ryczałtowego jego ustalenia. Zasadne jest jednak w tym miejscu zauważenie, że wątpliwości związane z implementacją art. 13 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej w zakresie przysługiwania uprawnionemu, w razie naruszenia autorskich praw majątkowych, roszczenia o zapłatę wielokrotności stosowanego wynagrodzenia, pozostały aktualne co do dwukrotności tego wynagrodzenia (art. 79 ust. pkt 3b u.p.a.p.p.). Dał temu wyraz Sąd Najwyższy przedstawiając postanowieniem z dnia 15 maja 2015 r. V CSK 41/14 pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - Sąd pytał czy art. 13 dyrektywy 2004/48 cyt. wyżej może być interpretowany w ten sposób, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać naprawienia wyrządzonej mu szkody na zasadach ogólnych, albo bez konieczności wykazywania szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem naruszającym jego prawa, a szkodą domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości -2 krotności, a w przypadku zawinionego naruszenia 3-krotności stosownego wynagrodzenia, skoro art. 13 dyrektywy przewiduje, że o odszkodowaniu decyduje sąd, który bierze pod uwagę okoliczności wymienione w art. 13 ust. pkt a, a tylko alternatywnie w niektórych przypadkach może ustanowić odszkodowanie ryczałtowe, uwzględniając elementy wymienione w art. 13 ust. 1 pkt b dyrektywy? Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w dniu 25 stycznia 2017 r. w odpowiedzi stwierdził, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od naruszcyciela dwukrotności hipotetycznej opłaty licencyjnej. Ryczałtowe odszkodowanie ma pozwolić określić odszkodowanie bez zmuszenia do wykazywania poniesionej szkody.

Podstawą ustalenia odszkodowania może być wynagrodzenie, które przysługiwałoby uprawnionemu, gdyby osoba naruszająca jego prawa zawarła z nim umowę o korzystanie z dzieła w zakresie dokonanego naruszenia, w chwili dochodzenia naprawienia szkody.). Stosowne wynagrodzenie, o jakim stanowi art. 79 ust. 1 pkt 3b u.p.a.p.p., biorąc

pod uwagę, że jest dochodzone przez o.z.z. , powinno być ustalone z uwzględnieniem wskazówek zawartych w art. 110 ustawy. Kryteria określone w tym przepisie mają co prawda istotne znaczenie w procedurze zatwierdzania tabel wynagrodzeń przez Komisję Prawa Autorskiego, jednak znajdują zastosowanie także w odniesieniu do sytuacji, w których sąd zasądza odszkodowanie za bezprawne korzystanie z utworów lub praw pokrewnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016 r., sygn. akt IV CSK 484/15, LEX nr 2023788 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 czerwca 2016 r., IACa 308/16, Lex 2106855). Należy jednak pamiętać, że tak określone wynagrodzenie może stanowić podstawę ustalania odszkodowania w formie wspomnianych wielokrotności, czyli ryczałtowego określenia odszkodowania .

Powód jednak ostatecznie w piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2015 r. w sposób jednoznaczny sprecyzował, że roszczenie odszkodowawcze w niniejszej sprawie dochodzone od pozwanych opiera tylko i wyłącznie na przepisie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a . Z treści tego pisma wynika, że wysokość dochodzonego roszczenia odszkodowawczego odpowiada wprost stawce wynagrodzenia z zatwierdzonej w „starej” tabeli za 2013 r., jaką pozwana zobowiązana byłaby zapłacić, gdyby zawarła stosowną umowę licencyjną . Jednak wskazane pismo nie zawiera żadnej szerszej argumentacji dla określenia szkody w takiej właśnie dokładanie podanej kwocie. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest oczywiście wykluczone odwoływanie się do zatwierdzonych tabel. Zresztą nawet w przypadku braku ich zatwierdzenia nie wykluczano w orzecznictwie możliwości ustalania w oparciu o nie stosownego wynagrodzenie w sytuacji, w której stawka proponowana przez organizację zbiorowego zarządzania nie odbiega od powszechnie stosowanych na danym polu i odpowiada zasadom wskazanym w art. 110 u.p.a.p.p. ( zob. orzeczenia Sądu Najwyższego , a mianowicie wyroki - z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 321/07, z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 56/11, LEX nr 1213424 czy z dnia 27 czerwca 2013 r. I CSK 617/12).

Konieczne jest jednak ustalenie, że jest stawka rynkowa. Należy oczywiście mieć też na uwadze na treść art. 110<sup>16</sup> ust. 1 ustawy, zgodnie z którym stawki określone w zatwierdzonych tabelach wynagrodzeń stosuje się w umowach, których stroną jest organizacja zbiorowego zarządzania. Ustęp drugi tego artykułu stanowi natomiast, że postanowienia umowne określające wynagrodzenie mniej korzystne dla twórców oraz uprawnionych z tytułu praw pokrewnych, niż wynikałoby to z zatwierdzonych tabel wynagrodzeń, są nieważne, a ich miejsce zajmują odpowiednie postanowienia tych tabel. Stąd też odwołanie się do tabel, przynajmniej w zakresie minimalnego wynagrodzenia, jakie uzyskałaby organizacja zbiorowego zarządzania jest zasadniczo uprawnione. Jednocześnie zauważenia wymaga, że wprowadzone stawki związane są z brakiem możliwości jednoznacznego ustalenia zakresu korzystania w miejscach publicznych z artystycznych wykonań, braku możliwości pełnego i konkretnego określenia zakresu ich odtwarzania. W przypadku prowadzenia działalności hotelarskiej wspomniane tabele odnoszą wskazane w nich stawki do ilości pokoi ( por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 listopada 2016 r. , sygn. akt I C 941/15 ).

Taką też ostatecznie konstrukcję prawną zastosował Sąd Okręgowy. Uznał bowiem wprost, że należało zastosować dla określenia szkody powoda stawki wynagrodzeń z obowiązujących „starych „ tabel. Jednocześnie ocenił, że przedmiotowa sprawa jest na tyle specyficzna, że w oparciu o art. 5 k.c. uzasadnione jest dla określenia odszkodowania należnego powodowi zastosowanie stawki wynagrodzenia z umowy do 31 sierpnia 2013 r. łączącej powoda z pozwaną. Sąd Odwoławczy z tak wyliczonym odszkodowaniem należnym powodowi ostatecznie się zgadza ( wobec braku jego kwestionowania przez pozwaną). Uważa jednocześnie, że - nie negując trudności w precyzyjnym określeniu odszkodowania należnego organizacji zbiorowego odszkodowania ustalonego na zasadach ogólnych - powód w istocie nie podjął nawet próby jego dowodowego wykazania, choćby poprzez odwołanie się do tabel wynagrodzeń zaproponowanych w sprawie (...) prowadzonej przez Komisję Prawa Autorskiego, a obecnie zapewne nadal przez sąd powszechny (co wyżej już sygnalizowano). Powód ograniczył się do prostego postawienia znaku równości między odszkodowaniem dochodzonym obecnie już wyłącznie na zasadach ogólnych z kodeksu cywilnego, a wynagrodzeniem z tabeli, nie podając przy tym sposobu ustalenia stawek i pomijając fakt ich określenia co do zasady w 2001 r. W konsekwencji Sąd Odwoławczy zgadza się z wnioskiem końcowym Sądu pierwszej instancji co do zasadności zastosowania stawki z umowy, która obowiązywała, co istotne, do końca sierpnia 2013 r., dla określenia odszkodowania dla powoda za okres stosunkowo kalendarzowo zbliżony do zakończenia umowy, tj. do 31 lipca 2014 r. Dla takiej oceny nie bez znaczenia są też fakty prezentowane w toku przesłuchania w charakterze świadka

pełnomocnika pozwanej, jak i postawę powoda w toku procesu, poczynając od złożenia pozwu, jego treści poprzez modyfikowanie roszczenia i jego podstawy prawnej. Przepis art. 3 k.p.c. stanowi, że strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody, nakłada na strony określone w nim obowiązki o charakterze moralnym, etycznym oraz procesowym i przenosi na strony obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 624/14, LEX nr 1766004). Dotyczy to obu stron procesu. Postawy prezentowanej w tym procesie przez powoda nie można uznać za odpowiadającą takim wymogom, co wyżej szeroko zostało omówione. W przedmiotowej sprawie było również uzasadnione zastosowanie art. 5 k.c. Zastosowanie tej regulacji uzasadniało obniżenie odszkodowania przy zastosowaniu dla jego wyliczenia stawek z tabeli wynagrodzeń za 2013. Art. 5 k.c. to regulacja z zakresu prawa materialnego, a to oznacza, że sądy stosują powyższy przepis z urzędu. Uwzględnienie art. 5 k.c. pozostaje w nierozłącznym związku z całościowym kształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 Nr 16, poz. 283). W oderwaniu od konkretnych okoliczności nie można przeto formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968 Nr 10, poz. 210). Nie jest proste przy tym ustalenie treści zasad współzycia społecznego. Można zacząć od stwierdzenia, że zasady współzycia społecznego to szczególne reguły postępowania w życiu społecznym. Zasady współzycia społecznego to inaczej nieskodyfikowane powszechne normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości (czyli stanów rzeczy) lub dóbr niematerialnych. Zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych, charakter obiektywny, w czym są podobne do zwyczajów, oraz walor powszechności, co odróżnia je od zasad słuszności, które odnoszą się także do indywidualnych, rzadko spotykanych sytuacji. Na treść zasad współzycia społecznego składają się elementy etyczne i socjologiczne kształtowane przez oceny moralne i społeczne stanowiące uzupełnienie porządku prawnego. Przyjmuje się, że zasady współzycia społecznego wypełniają zasady moralne, obyczajowe, słuszność, tradycja itp. Są one wyznaczane przez pewne wartości powszechnie uznawane w społeczeństwie. Przestrzeganie owych reguł spotyka się z pozytywną oceną, jest aprobowane, zaś ich naruszenie jest traktowane jako naganne, spotyka się z dezaprobatą. Odwołanie się do reguł moralnych czy reguł słuszności nakazuje poszukiwanie sprawiedliwości, prawdy i dobra. Klauzula zasad współzycia społecznego pozwala więc badać wszelkie relacje międzyludzkie na tle relacji społecznych i odwoływać się do reakcji ogółu, czy oceniane zachowanie jest poprawne. Zasady współzycia społecznego przełamują ograniczenia z umowy, pozwalają poza nie wyjść. Zgodnie z art. 6 k.c. - ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających tezę o nadużyciu spoczywa na stronie, która domaga się stosowania przez sąd art. 5 k.c. Na stronie tej ciąży więc wykazanie faktów, z których można wnosić o naruszeniu przez przeciwnika reguł wskazanych w art. 5 k.c. W rozpoznawanej sprawie wskazany obowiązek niewątpliwie obciążał pozwanych, a dokładniej pozwaną. Dla skuteczności zarzutu nadużycia prawa wystarczające jest przytoczenie w jego uzasadnieniu okoliczności faktycznych mogących wskazywać na naruszoną zasadę współzycia społecznego lub określone społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa. Nie jest konieczne odrębne wykazanie przez stronę, że skorzystanie przez stronę przeciwną z jej prawa podmiotowego było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. W obecnym orzecznictwie przeważa pogląd, że sąd, stosując art. 5 k.c., nie ma obowiązku konkretyzacji zasady współzycia społecznego na które powołuje się w ramach orzeczenia. I tak w wyroku z dnia 2 października 2015 r. Sąd Najwyższy przyjął, że do sądu należy rozstrzygnięcie o potrzebie i sposobie zastosowania całościowo traktowanych zasad współzycia społecznego w okolicznościach danej sprawy, a nie konkretyzacja zastosowanych zasad. Rola sądu w tym zakresie jest deklaryacyjno-wykonawcza, a nie prawotwórcza, wyłącza więc tworzenie jakiegoś "dekalogu" (w sensie częściowej jakby "kodyfikacji") zasad współzycia społecznego. Celowe jest natomiast rejestrowanie sytuacji, w których w orzecznictwie występuje korekcyjne zastosowanie zasad współzycia społecznego - w celu dążenia, w miarę możliwości, do zapewnienia pewności prawa. Dążenie do tego celu nie wymaga skonkretyzowania w formie normatywnej zasad współzycia społecznego (wyrok w sprawie II CSK 757/14, LEX nr 1936713 oraz przywołane w jego uzasadnieniu wcześniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego). Oczywiście instytucja odmowy udzielenia uprawnionemu ochrony z uwagi na zasady współzycia społecznego lub korzystanie z prawa w sposób sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem stanowi odstępstwo od zasady ochrony praw podmiotowych. Dlatego też stosowanie tej konstrukcji ograniczone powinno być jedynie do przypadków szczególnych i nietypowych, w których nie istnieje inna możliwość obrony przed uprawnieniem, a uwzględnienie żądania prowadziłoby do poważnie niesprawiedliwych skutków (por.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., I PK 29/13, LEX nr 1511012 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 438/12, LEX nr 1341662).

Tak rozumiejąc art. 5 kodeksu cywilnego i mając na uwadze z jednej strony postawę procesową powoda , w tym też sposób uzasadnienia roszczenia odszkodowawczego ( a w istocie jego brak) , a z drugiej sytuację pozwaną , uzasadnienie przytoczone przez Sąd pierwszej instancji dla zastosowania art. 5 k.c. , w szczególności jednak praktyczne trudności w określeniu właściwego podmiotu uprawnionego do wynagrodzenia za publiczne odtworzenia utworów i przedmiotów praw pokrewnych oraz szczególnie czas w jakim powód złożył pozew i okres za jaki dochodzi odszkodowania, a mianowicie już po powołaniu nowej Komisji Prawa Autorskiego oraz po wydaniu orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiocie częściowej niekonstytucyjności art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b , ostatecznie uzasadnione było postawienie powodowi zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. Nie można przy tym pomijać ,że Sąd pierwszej instancji przyznał powodowi określone odszkodowanie, uwzględnił przy tym wszystkie pokoje w hotelu pozwaną ( odmiennie niż to uczynił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w przywoływanym przez stronę powodową w toku rozprawy apelacyjnej wyroku z dnia 23 listopada 2016 r. ). Zachowanie pozwaną skutkujące wypowiedzeniem umowy było w istocie spowodowane szeregiem okoliczności , w tym brakiem jasnej sytuacji prawnej w zakresie poboru wynagrodzenia za publiczne odtwarzanie .

Już tylko dla wykazania jak trudne dla właściciela niedużego hoteliku ( a takim jest przecież hotel pozwaną), czyli dla małego przedsiębiorcy ,który nie zatrudnia profesjonalnego pełnomocnika procesowego ( co doradzał powód w apelacji ) , Sąd Apelacyjny przytacza fakty z ostatniego okresu , mianowicie z informacji na stronie internetowej (...) . Wynika z niej mianowicie ,że (...) i (...) podpisały porozumienie (wspólną umowę na publiczne odtwarzanie muzyki ) w zakresie podziału stawki wynagrodzenia dla artystów wykonawców z tytułu odtwarzania w myśl którego (...) uprawniony jest do pobierania 30 % należnego wynagrodzenia określonego w tabeli stawek wynagrodzeń za odtwarzanie utworów i przedmiotów praw pokrewnych, a (...) 70 % stawki . Dodano informację ,że : w wyniku tego porozumienia (...) obciążą wszystkich kontrahentów wnoszących do niego opłaty kwotą stanowiącą 30 % należnego wykonawcom wynagrodzenia. Przedsiębiorcy prowadzący obiekty noclegowe do czasu prawomocnego zatwierdzenia nowych stawek tabel wynagrodzeń zobowiązani są w zakresie praw do odtwarzania muzyki do posiadania stosownych umów ze wszystkim organizacjami reprezentującymi prawa do muzyki, tj. (...), (...), (...) i (...). 24 października 2016 r. Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego zawarła umowę ramową z Telewizją (...) S.A. co do reemisji programów w rozumieniu art. 97 pr.aut. ( prawo do nadań programów) , które obniżyło o połowę stawki za korzystanie z jej programów przez członków organizacji ( 200 hoteli ,27000 pokoiów). Pakiet podstawowy i pakiet premium w pierwszym toku to 1,6 zł w pierwszym roku trwania umowy i 3,20 zł w kolejnych. Podobną umowę z Telewizją (...) podpisała (...). Już tylko te zdarzenia i informacje oznaczają ,że unormowanie stosunków w zakresie prawa do artystycznych wykonań , których przedmiotem są prawa pokrewne , określone w rozdziale 11 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych , nie jest proste .

Uwzględniając to wszystko Sąd Apelacyjny stwierdza ,że za niesłuszne uznaje zarzuty z apelacji powoda o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego , a mianowicie art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie w sprawie oraz art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych , poprzez niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego.

Przypomnieć trzeba ,że pozwaną w niniejszej sprawie jest M. D. (1) , w procesie była ona reprezentowana przez J. W. (1) i w procesie osobiście nie brała nigdy udziału. Umowę ze Stowarzyszeniem (...) z 25 lutego 2013r. podpisała nie ona , lecz J. W. (1) , określona w umowie wprost jako członek wspierający (...). We wskazanej umowie w żadnym miejscu nie przywołano nazwiska pozwaną . Brak też jakiegokolwiek dowodu by T. B. czy Stowarzyszenie mieli kontakt z samą pozwaną i przy tej okazji w taki czy inny sposób wpływali na jej zachowanie, w tym podzegli czy w inny sposób przekonali ją do wypowiedzenia umowy licencyjnej (...). T. B. miał kontakt, i to ograniczony , tylko z J. W. (1) ( telefoniczny ) . W tej sytuacji ( przy uwzględnieniu rozważań prawnych tyczących art. 422 k.c. Sądu pierwszej instancji ) brak podstaw by w ogóle przyjąć ,że miał on , wobec braku jakiegokolwiek kontaktu z samą pozwaną, wpływ na jej zachowanie , w tym również te bezprawne skutkujące ostatecznie korzystaniem z określonych prawa autorskich i praw pokrewnych z pominięciem koniecznej licencji. Dlatego w ocenie Sadu drugiej instancji



nie zasługują na podzielenie zarzuty z apelacji powoda podważające wnioski Sądu Okręgowego o braku podstaw dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę powoda , na podstawie art. 422 k.c. W tej sytuacji oczywiście nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji przepisów kodeksu cywilnego regulujących zasady odpowiedzialności solidarnej ( art. 441 k.c.).

**Reasumując** : Sąd Apelacyjny ocenił zarzuty z apelacji powoda ,zarówno te procesowe, jak i z zakresu prawa materialnego , za pozbawione zasadności. Skutkowało to oddaleniem, w oparciu o art. 385 k.p.c. , apelacji powoda jako całkowicie nieuzasadnionej.

***Agnieszka Bednarek-Moraś Dariusz Rystał Mirosława Gołuńska***